

Dr Agnieszka Chłoń-Domińczak, lider projektów KRK w Instytucie Badań Edukacyjnych (czerwiec 2015 r.)

Polska zobowiązała się, że przyjmie ustawę i wdroży system kwalifikacji w 2016 r. Jeżeli tego nie przyjmiemy, to stracimy przede wszystkim finansowo, bo Komisja Europejska może nam w takiej sytuacji ograniczyć środki przeznaczone na szkolenia dorosłych w ramach projektów finansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego. To są pieniądze założone w regionalnych programach operacyjnych. I to byłaby bezpośrednia strata finansowa, która szybko dotknęłaby rynek szkoleń i przede wszystkim osoby potrzebującym wsparcia w zmianie swoich kwalifikacji czy uzyskaniu nowych kwalifikacji, by lepiej konkurować na rynku pracy. Druga sprawa to utrata możliwości pracy Polaków w UE. Wszystkie kraje w tym momencie wdrażają swoje ramy kwalifikacji i większość Europejczyków szukających pracy będzie się prędzej czy później posługiwać świadectwami, które będą odniesione do ram krajowych, a przez to także do ramy europejskiej. Więc w takiej sytuacji udowodnienie kompetencji Polaków na rynku europejskim będzie trudniejsze, co czasami może oznaczać trudność w znalezieniu pracy. Już dziś mamy takie sygnały, że w niektórych obszarach, gdzie mamy konkurencyjny rynek np. instruktorzy narciarstwa mają kłopoty ze znalezieniem pracy, ponieważ nie są w stanie uwiarygodnić swoich certyfikatów. Poziom kwalifikacji na certyfikacie mówi o tym, że to jest dokument wiarygodny. Możemy również stracić wizerunkowo, bo Polska do tej pory postrzegana jest jako kraj bardzo solidnie przygotowujący się do wdrożenia krajowych ram kwalifikacji. Całe KRK w szkolnictwie wyższym, reforma dotycząca podstaw programowych – to są rzeczy, które są bardzo doceniane. Nasz raport referencyjny jest wymieniany jako jeden z lepszych dokumentów, które były przedstawiane Komisji Europejskiej. I teraz brak realizacji tych elementów oznacza, że utracimy wysoką dziś wiarygodność.

Kolejna rzecz to kwestia zaufania partnerów społecznych u nas w kraju. W proces przygotowywania systemu kwalifikacji zaangażowało się bardzo wielu interesariuszy: pracodawcy, związki zawodowe, różnego rodzaju organizacje branżowe. Bowiem widzą w tym możliwość realnej poprawy jakości całego systemu szkoleń, kształcenia osób dorosłych w Polsce po to, by rynek był lepszy, dawał rzeczywistą, ciekawą ofertę dla osób uczących się. Wiemy już, że np. pracodawcy Lewiatan są zaniepokojeni opóźnieniem w procesie przygotowania przepisów w tym zakresie. I to pokazuje, że już na etapie krajowego rynku może nastąpić pewne zniechęcenie. Interesariusze się aktywnie zaangażowali w pewien proces, który raptem zostaje zahamowany.